

W czasie kuligu w Wiśle padł koń

Data publikacji: 22.02.2018 15:00

W okresie zimowym, jedna z popularniejszych górskich rozrywek dla dorosłych i dzieci to organizowane przez rozmaite firmy kuligi. Jest to atrakcja zarówno dla turystów, którzy spędzają w Beskidach ferie zimowe, jak i dla mieszkańców powiatu cieszyńskiego. Niestety, jeden z takich kuligów zakończył się tragicznie - padł koń, ciągnący sanie pełne uczestników kuligu.

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę (17 lutego) w godzinach wieczornych. Kulig, który odbywał się w Dolinie Białej Wiselki w Wiśle Czarnem zakończył się śmiercią zwierzęcia ciągnącego sanie. Sprawa jest aktualnie wyjaśniana przez policję.

- Otrzymaliśmy telefoniczne zgłoszenie dotyczące śmierci jednego ze zwierząt w czasie kuligu. Aktualnie prowadzimy działania mające na celu wyjaśnienie, czy nie doszło do naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt. – powiedział w rozmowie z portalem ox.pl Krzysztof Pawlik z cieszyńskiej policji.

Jednocześnie sprawą zajęły się fundacje, mające na celu ochronę praw zwierząt. Na stronie internetowej Fundacji dla Zwierząt i Środowiska „Lepszy Świat” z Cieszyna pojawiła się informacja, dotycząca poszukiwań świadków feralnego zdarzenia. W działania włączyła się również Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt „Viva”. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w organizacji kuligów sprawa zostanie zgłoszona do prokuratury. - **Na chwilę obecną, ciężko nam stwierdzić, czy do nieprawidłowości doszło. W dalszym ciągu zbieramy informacje. Nie wiemy, dlaczego koń padł, gdyż zwierzę zostało zutylizowane, zanim zostaliśmy zawiadomieni. Po zgromadzeniu odpowiedniej ilości danych sprawa zostanie zgłoszona do prokuratury** – poinformowała Katarzyna Brandys, prezes Fundacji dla Zwierząt i Środowiska „Lepszy Świat”.

Prawdopodobnie w dokładniejszym wyjaśnieniu sprawy pomoże prokuratura. Jak wskazała Katarzyna Brandys, na chwilę obecną nie można jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną śmierci konia. Istnieje możliwość, że wśród wielu firm, zajmujących się organizacją kuligów znajdują się takie, które nie dbają odpowiednio o swoje zwierzęta. Nie można stwierdzić, że wszystkie konie są przeciążane, nie można jednak wykluczyć, że do takich zdarzeń dochodzi.

Dochodzenie ma wyjaśnić, ile godzin dziennie pracują konie oraz jaka jest waga sań, które ciągną. Jeżeli zwierzęta są przeciążane, zdarzenie będzie wyczerpywało definicję znęcania się nad zwierzętami. Zgodnie z art. 6 ustęp 2 podpunkt 5 Ustawy o Ochronie Zwierząt, przez znęcanie się nad zwierzętami rozumiemy również przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami w oczywisty sposób nieodpowiadającymi ich sile i kondycji lub stanowi dróg, lub zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu. Jeżeli do takiego zdarzenia faktycznie doszło, osoby odpowiedzialne za ten czyn staną przed sądem.